

BARTŁOMIEJ GAIK

POWSTANIE GRUPY
W ASPEKCIE ODDZIAŁYWAŃ WYCHOWAWCZO-TRENERSKICH.
SZKIC Z ZAKRESU PRAKTYKI PEDAGOGICZNEJ

Proces resocjalizacji związany jest z dwoma podstawowymi metodami wywierania wpływu na jednostkę. Pierwsza z nich polega na tworzeniu i wykorzystaniu bezpośredniej relacji wychowawcy z wychowankiem. Antropotechnika, o której tutaj mowa, jest metodą wpływu naprawczego, opartą na relacji międzypersonalnej. Bezpośredni kontakt międzypersonalny to najistotniejszy element powodujący zmianę w procesie resocjalizacji. Proces rekonstrukcji jednostki zakłada u swych podstaw umiejętność budowania subtelnych relacji międzyludzkich, które w obszarze intymności są w stanie na siebie wpływać i warunkować się wzajemnie. Nie jest to relacja jednostronna. Zmienia zarówno wychowanka, jak i wychowawcę. Mimo że zakłada pozycję zawodową potrzebną do dokonania odpowiednich przemian, w istocie swojej bardziej przypomina ojcostwo czy braterstwo niż dydaktykę nauczania (Gaik, 2013).

Spoglądając na praktykę wychowania resocjalizującego trzeba stwierdzić, że nie odbywa ono się w próżni społecznej, lecz jest umiejscowione w ośrodkach i placówkach profilowanych. W tym momencie widoczny staje się drugi czynnik, na którego tle odbywa się proces wychowania. Jest nim grupa społeczna. Metodę opartą na pracy grupowej nazywa się socjotechniką (Górski, 1985). W wychowaniu resocjalizującym mamy do czynienia ze specyficzną grupą. Nie stanowi ona reprezentacji społecznej przeciętności, lecz jest raczej wyrazem aktualnych problemów występujących w strukturze społecznej. Niniejszy tekst jest próbą podsumowania praktyki pedagogicznej i zestawienia jej

z wymaganiami teoretycznymi. Przedmiotem analizy jest problem powstania grupy i próba ukazania pogłębionego procesu jej tworzenia.

Grupa to zbiór co najmniej trzech osób, którego członkowie współdziałają ze sobą na zasadzie odrębności od innych. Charakteryzuje się ona względnie trwałą strukturą, a co za tym idzie w jej obrębie występuje stosunkowo jednolity system norm i wartości. Grupa zawsze powstaje w celu zaspokajania specyficznych potrzeb. Będziemy zatem mówić o grupach zabawowych, problemowych, zamkniętych, otwartych, półotwartych, maratonowych czy też treningowych. Wszystkie one będą charakteryzować się odrębnym nastawieniem do realizacji potrzeb występujących u jej uczestników. W ich obszarze widoczna będzie indywidualna szybkość wchodzenia w interakcje, wspólnotowa intensywność wymiany emocjonalnej, dynamika stanowienia celów i norm funkcjonowania.

W procesie resocjalizacji najczęściej mamy do czynienia z grupami o charakterze zamkniętym. Grupy te zazwyczaj mają ten sam, niezmienny skład osobowy. Włączanie nowych uczestników w tym przypadku jest niewskazane lub nawet niemożliwe (Palmer, 1980). Praca w tych grupach jest bardziej intensywna niż w grupach otwartych. Przy umiejętnym prowadzeniu przez wychowawcę występuje tu wysoki stopień zaangażowania uczestników w pracę grupową, przenoszący się na głębię przeżywania, a co za tym idzie – na gotowość do eksperymentów.

Często spotykamy także grupy o charakterze otwartym. Mają one bardziej ustabilizowane cele i normy funkcjonowania i są bardziej elastyczne – dostosowane do potrzeb terapii. Istnieje w nich możliwość włączania i wyłączenia uczestników w ramach realizacji poszczególnych zadań.

Z kolei grupy o charakterze półotwartym występują w placówkach, w których klienci przebywają czasowo i gdzie istnieje możliwość uzyskania przepustki regularnej. Osoba opuszcza grupę, gdy nie potrzebuje już wsparcia. Dochodzą na jej miejsce nowi klienci. Grupy te charakteryzują się dużą rotacją wewnętrzną. W chwili dołączenia do grupy nowy uczestnik powinien dopasować się do dotychczasowych zasad grupy. Zaleca się w tym przypadku przestrzeganie zasady nieprzedłużania na siłę terapii. Powinna ona trwać od jednego roku do dwóch lat.

Widoczny staje się fakt, że rzeczywistość funkcjonowania placówek o charakterze resocjalizacyjnym w najmniejszym stopniu nie przystaje do zaleceń trenerskich związanych z funkcjonowaniem grup. Pobyt dziecka w placówce jest związany z obowiązkiem edukacyjnym i określony czasem jego trwania. Jeżeli proces oddziaływań wewnątrzgrupowych jest wydłużany, ze względu na czas realizacji obowiązku szkolnego, częściowo zostaje zniwelowany efekt zabiegów wychowawczych. Wzmocnienia, których udziela się wewnątrz eksperymentu wychowawczego aż do momentu wystąpienia zmian, powinny odnaleźć swoje

zastosowanie praktyczne w środowisku na zewnątrz placówki. Niestety tak się nie dzieje. Funkcjonowanie wewnątrz placówki w znacznym stopniu różni się od życia społecznego. Można by nawet powiedzieć, że w niewielkim stopniu oddaje jego złożoność. Osoba, która przeszła trening społeczny i komunikacyjny wewnątrz placówki, musi mieć pełną możliwość testowania nabytych umiejętności w obszarze społecznym. Powroty do placówki powinny mieć wymiar jedynie konsultacyjny i wspierający.

Kolejnym problemem związanym ze zbyt długim pobylem wychowanków w placówkach jest zagadnienie związane z utrzymaniem autorytetu przez wychowawców. Po okresie dwóch lat znika efekt świeżości i relacja, pomimo że bliższa, staje się mniej inspirująca dla wychowanka, a przez to oczywiście mniej efektywna. Resocjalizacja, która w przypadku nieletnich jest na siłę wydłużana, staje się nieskuteczna. Tworzy dwa wymiary nie przystające do siebie w sposób zasadniczy: instytucjonalny i realny. Człowiek przygotowany do zmian i zatrzymany w placówce postrzega różnorodność i nieadekwatność tych dwóch światów. Tworzy dwie tożsamości balansujące na granicy aktorstwa. Jedną, unikającą sankcji wewnątrz placówki, i drugą, tworzącą narrację drugiego życia. Pierwsza jest grą z wychowawcami, druga z wychowankami. Nieletni są zbyt często wręcz przetrzymywani w placówkach. Mimo że proces wychowawczy oparty na specyficznych metodach powinien się zakończyć i dziecko powinno wrócić do środowiska naturalnego, i tam ćwiczyć nabyte umiejętności, pozostaje w placówce, tworząc kolejne dysonanse poznawcze.

Optymalna liczba uczestników grupy powinna wynosić od 6 do 12 osób. W grupach poniżej 6 osób liczba możliwych interakcji między uczestnikami jest niewielka, powstają bliskie relacje o dużej intensywności emocjonalnej. W grupach powyżej 12 osób wzrasta prawdopodobieństwo wyłonienia się podgrup, często o charakterze spontanicznym – dominujących, agresywnych. Liczbę uczestników grupy ustala się tak, aby na każdym spotkaniu była możliwość wypowiedzenia się każdego z nich. Istotny jest także dobór członków grupy pod względem ich wzajemnego podobieństwa. Grupy, w których uczestnicy dobierani są w taki sposób, aby różnili się między sobą w jak najmniejszym stopniu pod względem kryteriów społeczno-demograficznych: płci, wieku, wykształcenia itp., określa się grupami homogenicznymi (*homogeneous groups*). Grupy o niskim poziomie podobieństwa – heteronomicznymi (*heterogeneous groups*).

Homogeniczność sprzyja procesom wychowawczym i terapii. W grupie występuje wspólny zewnętrzny problem, wspólny symptom, który staje się przedmiotem pogłębionej analizy. Uczestnicy uzyskują w ten sposób możliwość zetknięcia się z różnorodnymi sposobami patrzenia na życie i ujrzenia własnej sytuacji w nowym świetle. Uczą się wyrażania odmiennych poglądów,

ujawniania złości i wrogości w niedestruktywny sposób. Nabierają umiejętności tolerowania odmienności i koegzystowania z innymi, nawet znacznie różniącymi się stylem życia. Przede wszystkim jednak mają możliwość obserwowania różnych sposobów radzenia sobie w sytuacjach trudnych, uzyskując w ten sposób pogłębiony punkt widzenia sytuacji problemowej.

Istnieją podstawowe zasady łączenia osób w grupy. Nie powinno łączyć się w grupie: neurotyków z pacjentami psychotycznymi; narkomanów z osobami o cechach psychopatycznych; alkoholików, którzy nie są w okresie abstynencji. Duże problemy w grupie mogą mieć osoby lękowe, skrajnie wrogie, nadmiernie podejrzliwe i krytyczne (Palmer, 1980). Chcąc utworzyć grupę homogeniczną o dużym podobieństwie przeżyć, powinniśmy kierować się także zasadą selekcji wieku. Łączymy w grupy dzieci w wieku: 6-8 lat, 9-10; młodzież: 11-13, 14-15, 16-18, 19-24 lata. Należy pamiętać, że podobieństwo interpersonalne jest ważniejsze dla spójności grupy niż wpływ trenera/terapeuty/wychowawcy na grupę. Z tej perspektywy warto jeszcze raz przypomnieć, że grupa jest rozumiana przede wszystkim jako zbiór ludzi realizujących określony cel. Każdy członek grupy zajmuje określoną pozycję. Między członkami grupy występują więzi społeczne.

Istotnym elementem, na którym powinien się skupić wychowawca, jest przygotowanie grupy do pracy. W momencie powstania grupy widoczne będą przede wszystkim nierealistyczne oczekiwania i obawy jej uczestników. Pojawi się tu pytanie, czy zostanie podjęta współpraca. Grupa ze względu na cechy wychowawcy lub swą wewnętrzną złożoność może nie chcieć podjąć współpracy. Pomocna w takiej sytuacji jest klaryfikacja nierealistycznych oczekiwań i obaw. Wychowawca powinien przewidywać trudne sytuacje w grupie i w sposób natychmiastowy je osłabiać. Na tym etapie ważne jest udzielenie wsparcia poszczególnym uczestnikom, w szczególności tym, u których zauważalna jest niechęć do podjęcia pracy grupowej. W tym celu pomocne może być tworzenie struktury poznawczej, która ułatwia uczestnikom udział w grupie. Służyć temu będzie budowanie wspólnego przekonania o potrzebie treningu i podsycanie nadziei na pomyślne rozwiązanie problemów uczestników grupy. W ten sposób tworzy się tzw. przymierze terapeutyczne (Freud, 2007).

W trakcie tworzenia się struktur pracy warto oprzeć się na czynnikach sprzyjających rozwojowi w pracy grupowej (Yalom, 1995). Ważnym elementem jest budowanie poczucia podobieństwa. Możemy tego dokonać poprzez tworzenie tzw. wspólnego mianownika. Należy werbalnie skorelować wspólne cechy czy zachowania występujące we wspólnocie, powtarzając je dopóty, dopóki grupa właśnie poprzez nie nie zacznie się określać (my sportowcy, my, którzy lubimy wycieczki w góry, my, którzy się kłócimy, ale zawsze podajemy sobie rękę itd.). Wspólny mianownik powinien być umiejętnie powtarzany, buduje

on płaszczyznę nas (dziecka i wychowawcy), pomaga w procesie budowania wzajemnego utożsamienia. Niewskazane jest używanie przesadnie mocnych wspólnych mianowników, które mogą mieć charakter inwazyjny. Procesowi poszukiwania mianowników sprzyjać będzie budowanie wspólnych zainteresowań, przeżywanie wspólnej przygody. Okres ten wymaga poświęcania grupie dużej ilości czasu. Tworzenie otwartej relacji opartej na współodpowiedzialności jest jednym z najtrudniejszych etapów procesu wychowania. Zakłada on budowanie świata wspólnych eksperymentów i autentyczne zaangażowanie ze strony osoby wychowującej. Gdy już uda się nawiązać głębszą relację, racjonalizacja procesu odtrącenia jest tylko kwestią czasu. Nie jesteśmy w stanie całkowicie skompensować odtrącenia jednostek i proces ten może mieć swoje flashbacki, lecz przy odpowiedniej relacji z wychowankiem nawet małe gesty mogą zredukować napięcie spowodowane wspomnieniami sytuacji problemowej (por. Pierzchała, 2006; 2013).

Kolejnym istotnym elementem jest dostarczenie wiedzy i informacji. Przekaz powinien być dokonany za pomocą odpowiednio dobranego języka. Nie może on mieć znamion wskazujących na stygmatyzację społeczną. Problem występujący we wspólnocie należy przedstawić w sposób bezpośredni, podkreślona powinna zostać powszechność występowania danego zjawiska. Zarówno dziecko w grupie, jak i grupa jako taka powinny mieć świadomość wystąpienia specyficznego problemu, jednak tylko przy jednoczesnej wiedzy na temat sposobów i przede wszystkim możliwości jego rozwiązania. Ważne jest to, aby język przekazu był prosty, transparentny i pozbawiony wartościowania. Taki sposób podejścia do tematyki problemowej będzie skutkował budzeniem się zachowań altruistycznych. Członkowie grupy będą eliminować zachowania egoistyczne, a zaczną coraz częściej prezentować działania na korzyść innych. W imię wytworzonego podobieństwa będą coraz częściej dobrowolnie ponosili pewne koszty indywidualne na rzecz innego członka grupy lub grupy jako takiej. Stopniowo będzie to powodowało poczucie odtwarzania modelu rodziny pierwotnej. Wychowawca/trener zajmie rolę starszego brata lub ojca, wychowawczyni/trenerka – rolę starszej siostry lub matki, członkowie – grupy rodzeństwa. Proces ten będzie znakomitym momentem do uczenia umiejętności społecznych poprzez naśladownictwo. Rozwinie się współpraca grupowa. Osoby gorzej radzące sobie w grupie zaczną się dynamicznie rozwijać, otoczone opieką innych osób kolektywnie odtwarzających model rodziny. Jest to okres sprzyjający interpersonalnemu uczeniu się.

Wychowawca musi w znacznym stopniu wspierać grupę w budowaniu jej spójności. Wskazane jest tu tworzenie wspólnych doświadczeń i prób pozytywnych. Ważnym elementem jest także danie możliwości odreagowania

niepozytywnych emocji. Może temu służyć działalność sportowa czy rekreacyjna, a także sztuka, która daje możliwości wyrażenia tego, co nie do końca w nas świadome. Zabiegi te mają spowodować głęboki wgląd w siebie. Uczestnicy grupy nie mają już powierzchownie rozumieć problemów, lecz powinni umieć je analizować i rozwiązywać za pomocą budowania schematów poznawczych. Nie wystarcza tu jedno rozwiązanie, ale istotne jest budowanie spektrum rozwiązań. Uczestnik grupy, jak i grupa jako taka sami dochodzą do przyczyn występowania danego zjawiska i do sposobów jego pozytywnego rozwiązania.

Podstawą budowania wspólnotowego obrazu grupy jest tzw. czynnik egzystencjalny. Jest on najrzadziej stosowany w praktyce pedagogicznej, lecz jego znaczenie jest niepodważalne dla uczestników grupy. Polega on na wspólnym poszukiwaniu sensu własnej egzystencji. Sens ten może uwidocznić się w działaniach wolontariatu, we wspólnych zainteresowaniach czy pasjach. Poszukiwania te nie zakładają jednak czysto praktycznych pobudek. Skierowane są na zrozumienie własnej egzystencji i jej problematyczności. Człowiek szukający własnej drogi wychodzi poza absolutyzację własnego bytu i stopniowo zaczyna widzieć potrzeby innych ludzi. To nie tylko rozwój altruizmu, lecz także odpowiedź na sens życia, który tkwi w relacji z innymi ludźmi.

Grupa w procesie resocjalizacji jest podstawowym narzędziem oddziaływań socjoterapeutycznych. Umiejętne sterowanie jej powstaniem i dynamiką zmian jest gwarantem sukcesu oddziaływań resocjalizacyjnych w przypadku nieletnich. W jej obrębie zabezpiecza się potrzeby jednostek i tworzy wartości (Sobczak, 2009) wynikające z racjonalnych potrzeb jej uczestników. Proces powstania grupy jest fundamentem, na którym wyrasta praktyka codziennych doświadczeń pedagogicznych. Umiejętne sterowanie jej pracą powoduje, że resocjalizacja przenosi się z zewnętrznych nakazów na wewnętrzne normy i wartości zarówno jednostek, jak i całej społeczności. Praca włożona w umiejętnie zbudowanie i uruchomienie procesów grupowych jest bardziej efektywna w kontekście czasu niż bezpośredni nadzór wychowawczy. Modelem idealnym, który każdy wychowawca powinien chcieć osiągnąć, jest samosterująca się wspólnota o charakterze konstruktywnym.

BIBLIOGRAFIA

FREUD, S. (2007). *Technika terapii*. Warszawa: Wydawnictwo KR.

GAIK, B. (2013). Metody pracy z dziećmi dysfunkcyjnymi społecznie. W: M. KOLANKIEWICZ, B.M. NOWAK (red.), *Rodzina w potrzebie – kierunki wychodzenia z kryzysu* (s. 55-67). Warszawa: Wydawnictwo UW, WSNS, Fundacja Orlen.

- GÓRSKI, S. (1985). *Metodyka resocjalizacji*. Warszawa: Wydawnictwo IW CRZZ.
- PALMER, J. O. (1980). *A Primer of Eclectic Psychotherapy*. Monterey, CA: Brooks/Cole Publishing.
- PIERZCHAŁA, K. (2006). *Poczucie powinności i odpowiedzialności u młodzieży katolickiej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- PIERZCHAŁA, K. (2013). *Kapelan więzienny w procesie resocjalizacji penitencjarnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- SOBCZAK, S. (2009). *Aksjologia i teleologia pedagogiki resocjalizacyjnej*. Warszawa: Wydawnictwo Pedagogium.
- YALOM, I. D. (1995). *The Theory and Practice of Group Psychotherapy*. New York: Basic Books.

POWSTANIE GRUPY
W ASPEKcie ODDZIAŁYWAŃ WYCHOWAWCZO-TREnersKICH.
SZKIC Z ZAKRESU PRAKTYKI PEDAGOGICZNEJ

Streszczenie

Proces resocjalizacji opiera się na dwóch podstawowych metodach oddziaływania na jednostkę. Pierwszą z nich jest oddziaływanie oparte na bezpośredniej relacji wychowawcy z wychowankiem. Drugą metodą jest praca opierająca się na grupie społecznej. Niniejszy tekst jest próbą podsumowania praktyki pedagogicznej i zestawienia jej z wymaganiami teoretycznymi. Przedmiotem analizy jest dynamika powstania grupy i pogłębiony proces jej tworzenia. Przedstawione zostały czynniki sprzyjające procesowi powstania grupy oraz podstawowe metody jej pozytywnego tworzenia. Grupa w procesie resocjalizacji jest najważniejszym instrumentem oddziaływań socjoterapeutycznych. Umiejętne sterowanie jej powstaniem i dynamiką zmian jest gwarantem sukcesu resocjalizacji w przypadku nieletnich. Umiejętne sterowanie jej pracą powoduje, że resocjalizacja przenosi się z zewnętrznych nakazów na wewnętrzne normy i wartości zarówno jednostek, jak i całej społeczności. Praca włożona w umiejętne zbudowanie i uruchomienie procesów grupowych jest bardziej efektywna w kontekście czasu niż bezpośredni nadzór wychowawczy.

Słowa kluczowe: grupa; homogeniczność; resocjalizacja.

ESTABLISHMENT OF THE GROUP
IN THE ASPECT OF EDUCATIVE-COACHING INTERACTIONS.
SKETCH OF PEDAGOGICAL PRACTICE

Summary

The resocialization process is based on two basic methods of influence on the individual. The first of these is the interaction based on the direct relationship of the educator with the foster child. The second method is a work based on a social group. This text is an attempt to summarize pedagogical practice and compare it with theoretical requirements. The subject of the analysis is the problem of creating a group and the deepened process of its creation. Factors conducive to the group's formation process and basic methods of its positive creation will be presented. The group in the process of resocialization is the basic tool of sociotherapeutic

interactions. Skillful control over its creation and dynamics of change is a guarantee of the success of rehabilitation interactions in the case of minors. Skillful control of her work causes that social rehabilitation moves from external commands to internal norms and values of both individuals and the whole community. The work put into the skillful construction and launch of the group processes is more effective in the context of time than the direct supervision of the tutorial.

Key words: group; homogeneity; social rehabilitation.